



Sygn. akt II CSKP 344/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzczuk

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa M. S.
przeciwko A. S.A. w W.
o zapłatę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 kwietnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 9 października 2019 r., sygn. akt I ACa 384/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo M. S. skierowane przeciwko A. Spółce Akcyjnej w W. i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu i wydatkami.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż powódka wskutek wypadku z 18 czerwca 2012 r., w którym uczestniczyła jako pasażer, wobec którego pozwany świadczył ochronę ubezpieczeniową, doznała ciężkich, zagrażających życiu obrażeń ciała. Kierujący pojazdem R. S. wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z 11 lutego 2013 r., VI K [...] został uznany za winnego spowodowania wypadku, tj. nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez doprowadzenie do zderzenia z innym pojazdem. W postępowaniu dopuszczono dowód z szeregu opinii biegłych z zakresu psychiatrii, chorób płuc, ortopedii traumatologii, okulistyki oraz chirurgii szczękowo-twarzowej. Przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu psychiatrii nie dał podstaw do uznania, że wypadek spowodował u powódki trwałe i mające skutek do dziś pourazowe powikłania psychiczne, nie przejawia ona bowiem trwałych zaburzeń stanu psychicznego. Sąd Okręgowy nie przyznał waloru orzeczniczego opinii psychologicznej z 13 października 2016 r. wydanej 4 lata po wypadku. Powódka zgłosiła się jednorazowo do psychiatry dopiero 5 sierpnia 2016 r., po dziewięciu miesiącach wróciła do pracy, a po wypadku ukończyła studia licencjackie.

W odniesieniu do obrażeń ciała przeprowadzone dowody z opinii biegłych wskazują na ogólnie dobry wynik leczenia doznanych obrażeń. W przypadku obrażeń płuc ustalono, iż odma opłucnowa uległa samoistnej resorpcji i choć dolegliwości bólowe związane z urazami były znaczne i mogły trwać kilka tygodni, to jednak badanie spirometryczne potwierdziło w zasadzie powrót powódki do stanu zdrowa sprzed wypadku w tym zakresie. Opisane przez biegłą zrosty opłucnowe, które mogą co prawda dalej powodować niewielkie dolegliwości bólowe, nie wpływają jednak istotnie na czynności układu oddechowego.

W przypadku dalszych urazów będących przedmiotem analizy z zakresu ortopedii traumatologii, tj. urazów głowy, a w szczególności twarzy, urazu szyjnego odcinka kręgosłupa, prawej obręczy barkowej ze złamaniem obojczyka, miednicy, obu kończyn dolnych, również stwierdzono ogólnie dobre wyniki podjętego leczenia. Opisane obrażenia skutkują powstaniem trwałego uszczerbku na zdrowiu, a doznane złamania wiązały się z bólem o znacznym nasileniu. Efektem wypadku jest także deformacja u powódki struktury anatomicznej kości udowej lewej, jednak bez wymiernych zaburzeń funkcji. Wyżej opisane urazy wymagają leczenia

usprawniającego, które powinno odbywać się w warunkach sanatoryjnych raz w roku przez trzy lata, a którego celem jest również zmniejszenie zagrożenia chorobą zwyrodnieniową stawów na tle pourazowym. Stwierdzony stan zdrowia powódki nigdy nie powróci jednak do stanu sprzed wypadku i nie poprawi się w istotny sposób.

Analizując obrażenia okolicy oczu, ustalono, że powódka doznała złamania dna oczodołu lewego typu blow-out z przejściowym dwojeniem, które po zabiegu rekonstrukcji ustąpiło. Pozostało jednak trwałe powikłanie w postaci niedomykalności niewielkiego stopnia powiek lewego oka z następowym wysychaniem rogówki i spojówki, co stanowi uciążliwość po nocy, podczas długiej pracy przy komputerze, w pomieszczeniach klimatyzowanych, w dużym nasłonecznieniu i silnym wietrze. Celem ich zminimalizowania powódka musi trzy, cztery razy dziennie stosować preparaty nawilżające i regenerujące. Leczenie to jest przewlekłe, powódka nie powróciła do stanu sprzed wypadku. W toku opiniowania w zakresie chirurgii szczękowo-twarzowej stwierdzono dyskretną asymetrię twarzy, dyskretną asymetrię na lewym brzegu podoczodołowym, dyskretną niedomykalność lewej szpary powiekowej, dyskretnie upośledzenie czucia powierzchownego z parestezjami obu powiek oka lewego, nieznacznie wygórowaną blizną grzbietu nosa, bladą, łamaną nieściąającą bliznę powieki górnej oka lewego, niewidoczną bliznę powieki dolnego oka lewego oraz bliznę o długości 3 cm okolicy jarzmowej po lewej stronie. Złamania kości nosa i lewego oczodołu oraz rany tłuczone i upośledzenia nerwu trójdzielnego zostały wyleczone z dobrym wynikiem.

Dokonując ustaleń sytuacji osobistej powódki Sąd ustalił, że przed wypadkiem powódka była zdrową, sprawną fizycznie osobą i pracowała jako agent celny. Do pracy wróciła ok. 9 miesięcy po wypadku. Przed nim planowała urodzenie drugiego dziecka, jednakże zrezygnowała z tego planu. Obecnie powódka stan swojego zdrowia kontroluje u ortopedy i okulisty. W stosunku do powódki orzeczono lekki stopień niepełnosprawności do 2021 r. W 2014 r. powódka przewróciła się, co spowodowało złamanie gwoźdźcia chirurgicznego w nodze i wywołało konieczność ponownej operacji. W 2017 r. powódka ukończyła studia licencjackie z zakresu administracji samorządowej.

Sąd pominął wniosek pozwanej o uzupełnienie opinii R. H. (z zakresu ortopedii traumatologii), gdyż prowadziłoby to do nieusprawiedliwionej zwłoki w rozpoznawaniu sprawy. Nie został także uwzględniony wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej na okoliczność ustalenia czy powódka w chwili wypadku była zapięta pasami bezpieczeństwa. Pozwana nie wskazała żadnych faktów mogących uzasadniać twierdzenie w tym zakresie, pozostawiając je w sferze prawdopodobieństwa, przez co dowód ten nie byłby wystarczający do dokonania ustalenia we wnioskowanym zakresie.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne, gdyż wypłacona wcześniej powódce przez pozwaną kwota 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia przy uwzględnieniu unormowania w art. 445 § 1 k.c. była odpowiednia.

Powódka w następstwie wypadku z 18 czerwca 2012 r. doznała urazów wielonarządowych. W pierwszych trzech miesiącach po wypadku powódce towarzyszył ból, który może jeszcze sporadycznie występować. Pomimo pojawiającego u powódki się lęku o życie i zdrowie, brak było towarzyszących istotnych zaburzeń stanu psychicznego lub towarzyszące zaburzenia były łagodne i nie wpływały na codzienne funkcjonowanie powódki. Pomimo że z punktu widzenia pulmonologii powódka powróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku, to jednak urazy ortopedyczne będą jej towarzyszyć. Powódka nie powróci już bowiem do stanu sprzed wypadku w związku z dysfunkcją prawej kończyny górnej oraz wskutek deformacji anatomicznej i przestrzennej kości udowej. Zmagać się również będzie musiała z koniecznością stałego nawilżania oka z powodu niedomykalności powiek. Także blizny nie ustąpią samoistnie. Z dobrym wynikiem zakończone zostało jednak leczenie urazów kości nosa i oczodołu lewego. Po przeprowadzonym zabiegu ustąpiło dwojenie, które było następstwem złamania oczodołu. Mając na uwadze rozmiar przeżytych cierpień, długotrwały proces leczenia, doświadczane ograniczenia w życiu wywołane skutkami doznanych obrażeń wypłacona przez pozwaną kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia, bowiem spełnia kompensacyjny charakter i przedstawia odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Za gołosłowny uznano

zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody i z tego względu nie mógł on wpłynąć na wynik sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, która zaskarżyła go w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 230 000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od 3 września 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Powódka wniosła również o zasądzenie kosztów postępowania przed sądami obu instancji.

Pozwana z kolei złożyła zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w punkcie drugim wyroku.

Wyrokiem z 9 października 2019 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach po rozpoznaniu apelacji powódki oraz zażalenia pozwanej oddalił apelację (pkt 1); oddalił zażalenie (pkt 2) oraz nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego (pkt 3).

W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny prawnej zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Za niezasadny uznał zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Z uwagi na bezspornie ustalony w sprawie szeroki zakres obrażeń powódki koniecznym było - zgodnie z wnioskiem powódki - zasięgnięcie opinii biegłych z zakresu pulmonologii, ortopedii traumatologii, okulistyki oraz chirurgii szczękowo- twarzowej. Konieczność ta wystąpiła w związku z sytuacją wymagającą wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. Z uwagi na złożoność materii dokonanie przez Sąd analizy złożonej do akt sprawy dokumentacji medycznej konieczne było niejako za pośrednictwem biegłych poprzez ich opinie, które nie były przez powódkę kwestionowane. Tym samym bezzasadny był zarzut powódki, jakoby Sąd Okręgowy pominął ważne ustalenia poczynione przez biegłych. Sąd Okręgowy oparł ustalenia faktyczne także na zeznaniach powódki i jej męża R. S..

Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie kwoty 120 000 zł jako sumy odpowiedniej w rozumieniu tego przepisu. Przyznana powódce kwota nie jest kwotą bagatelną, bez wątpienia jest znacząca.

Rozpoznając sprawę Sąd powinien czynić to całościowo, tj. w taki sposób, poprzez który ujęty zostanie całokształt sprawy nie ograniczając się do wskazywanego przez stronę punktu ciężkości. Sąd Okręgowy, orzekając o wysokości zadośćuczynienia, ustalił je w chwili, gdy właściwie wszystkie następstwa zdarzenia, z którego wynikła szkoda, były już znane, co umożliwiło dokonanie ustaleń co do doznanej przez powódkę krzywdy i w efekcie ustalenie należnego jej zadośćuczynienia. Powódka wróciła do pracy zawodowej, uzupełniła swoje wykształcenie. Przedmiotem oceny powinien być realny wpływ wypadku, efektów leczenia na jakość obecnego życia powódki. Przyznana wysokość świadczenia jest kwestią ocenną i jako taka pozostaje w gestii dyskrecyjnej władzy sędziego. Ewentualne stwierdzenie naruszenia wspomnianego przepisu i wynika z tego tytułu konieczność dokonania przez sąd drugiej instancji zmiany wysokości przyznanego zadośćuczynienia powinna następować dopiero wtedy, gdy doszło do oczywistego naruszenia zasad jego ustalania, skutkującego rażącym zaniżeniem lub zawyżeniem świadczenia, co w sprawie nie miało miejsca. Sąd Apelacyjny zauważył wyartykułowaną w apelacji wielość doznanych przez powódkę obrażeń, niewątpliwie skutkującymi zmianami w jej życiu, wynikłym z tego tytułu u powódki poczuciem krzywdy, jego nasilenia oraz negatywnych skutków cierpienia. Mimo to, leczenie zakończyło się z wynikiem ogólnym dobrym. Sąd Apelacyjny doszedł więc do przekonania, iż uprzednio przyznana kwota zadośćuczynienia 120 000 zł jest kwotą adekwatną do doznanej krzywdy i czasu trwania cierpień powódki, a dalsze żądanie kwoty 230 000 zł uznał za wygórowane. Przyznane powódce zadośćuczynienie stanowi bowiem ekonomicznie odczuwalną wartość i spełnia swój kompensacyjny charakter poprzez uwzględnienie następstw wypadku zarówno na płaszczyźnie rodzinnej, jak i zawodowej, łagodzi wynikłą stąd krzywdę, a poprzez swoją wysokość stanowi także realne odniesienie do stopy życiowej społeczeństwa. Kwestia wysokości świadczenia winna być także rozpatrywana z uwzględnieniem ukształtowanej w tym przedmiocie linii orzeczniczej, w którą wyrok się wpisuje. Z tych przyczyn Sąd drugiej instancji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, orzekając o kosztach na podstawie art. 102 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w całości przez powódkę skargą kasacyjną. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.

zarzucono w niej naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niedostatecznej ocenie odpowiedniości kwoty zadośćuczynienia poprzez brak prawidłowego odniesienia się do okoliczności sprawy i przyjęcie, że uprzednio przyznana powódce kwota 120 000 zł jest kwotą adekwatną do doznanej krzywdy i czasu trwania cierpień, podczas gdy nie stanowi ona odpowiedniej sumy w rozumieniu normy ww. art. 445 § 1 k.c. i jest rażąco zaniżona. Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w całości poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 230 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 3 września 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz orzeczenie o kosztach postępowania w pierwszej i drugiej instancji, w tym o kosztach zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Strona pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Krzywda obejmuje szkodę niematerialną doznaną przez poszkodowanego czynem niedozwolonym opisanym m.in. w art. 444 § 1 k.c. (uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia) polegającą na doznanych bezpośrednio cierpieniach fizycznych i psychicznych, pogorszeniem się sytuacji rodzinnej, zawodowej itp. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie podkreśla się, że przyznanie i określenie wysokości zadośćuczynienia należy do uznania sądu, który powinien uwzględnić całokształt okoliczności sprawy, w tym również otrzymanie już przez poszkodowanego odszkodowanie od ubezpieczenia (zob. m.in. wyrok z 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/60, OSNCP 1970, nr 6, poz. 111). W orzecznictwie sprecyzowano, że uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających znaczenie dla przyznania i określenia wysokości zadośćuczynienia powinno obejmować te wszystkie okoliczności, które mają wpływ na rozmiar

doznanej krzywdy. Dotyczy to m.in. wieku poszkodowanego i czasu trwania cierpień (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 1972 r., I CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183), rodzaju, charakteru cierpień fizycznych, utraty możliwości wykonywania pracy i korzystania z rozrywek (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1975 r., I CR 862/75, nie publ.), długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa zdarzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 1997 r., IV CR 266/77, nie publ.), nasilenie cierpień, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., I UKN 681/98, OSNAPiUS 2000, nr 16, poz. 626). Należy uwzględnić rokowania na przyszłość, utratę szans na normalne życie. Z tej przyczyny istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest młody wiek poszkodowanego, gdyż utrata szans na prowadzenie normalnego życia jest wtedy szczególnie dotkliwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13, nie publ.). Wyjaśniono przy tym, że uwzględnienie wieku poszkodowanego jako jednego z czynników wpływających na wysokość zadośćuczynienia nie oznacza dyskryminacji ze względu na wiek (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2016 r., IV CSK 270/15, OSNC 2017, nr 1, poz. 12). W orzecznictwie podkreśla się, że zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Nie jest wystarczające stwierdzenie przez sąd, że przesłanką zadośćuczynienia jest ból i cierpienie będące następstwem urazu ciała, lecz konieczne jest wskazanie konkretnych okoliczności charakteryzujących związaną z tym krzywdę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2005 r., III CSK 392/04, nie publ.).

Zadośćuczynienie pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Ma ono umożliwić poszkodowanemu uzyskanie satysfakcji, która wpłynie korzystnie na jego samopoczucie i pozwoli zniwelować poczucie krzywdy wywołane czynem niedozwolonym (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 23 marca 1978 r., IV CR 79/78, nie publ., z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, nie publ. oraz z 10 stycznia 2023 r., II CSKP 962/22, nie publ.). Funkcja kompensacyjna w przypadku zadośćuczynienia powinna być ujmowana szeroko, nie ograniczając się jedynie do finansowych korzyści przysparzanych w majątku poszkodowanego.

W przypadku zadośćuczynienia kompensacja dokonuje się głównie w sferze psychicznej poszkodowanego. Przywrócona zostaje pewna równowaga emocjonalna, naruszona przez doznane cierpienia psychiczne. Jest to szczególnie ważne przy uszczerbku o charakterze niemajątkowym, gdzie pełna rekompensata nie jest możliwa do osiągnięcia. Ocenie podlegają wartości niewymierne majątkowo, dlatego istotnym jest, aby poszkodowany odczuł nie tylko ekonomicznie, ale także w sferze psychiki prawidłowość zastosowanego środka. Takie ujmowanie funkcji zadośćuczynienia pozwala na ścisłe powiązanie kompensacji z satysfakcją (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2018 r., I PK 208/17, nie publ.).

Z uwagi na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że jego wysokość powinna przedstawiać realną i odczuwalną przez poszkodowanego wartość ekonomiczną, która jednak powinna nie być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia powinna więc być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 21 marca 1985 r., III CRN 361/85, nie publ. oraz z 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, nie publ.). W ostatnich latach stanowisko to ulegało w orzecznictwie istotnej zmianie. Kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia za krzywdę polegającą na trwałym rozstroju zdrowia najcięższego stopnia, odwołujące się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych jego warstw. Sąd powinien brać pod uwagę również dochody warstw uprzywilejowanych ekonomicznie oraz wysokość świadczeń (rekompensat) uzyskiwanych od Skarbu Państwa w razie innego naruszenia dóbr osobistych oraz interesów ekonomicznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01, IC 2004, nr 5, s. 45). Powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyroki Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10,

poz. 175). Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która tylko pośrednio rzutuje na umiarkowany jego wymiar. W wyroku Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2019 r., IV CSK 45/18 (nie publ.) wskazano, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z 28 października 2015 r., II CSK 787/14, nie publ. oraz z 10 stycznia 2023 r., II CSKP 962/22, nie publ.). Natomiast powoływanie się na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa utraciło na znaczeniu ze względu na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. W konsekwencji ma jedynie charakter uzupełniający w stosunku do rozmiaru szkody niemajątkowej i nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Może on rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistniania konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w sposób ograniczony przyjmuje się stanowisko, zgodnie z którym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy kierować się sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach. Podkreśla się, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia w innych sprawach nie może stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia (zob. m.in. wyroki z 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, nr 5, poz. 47 oraz z 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, IC 2009, nr 4, s. 44). Mimo że jednolitość orzecznictwa sprzyja poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, to postulat ten może być uznany za trafny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę poszczególnych przypadków (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSN-ZD 2010, nr C, poz. 80 oraz z 16 kwietnia 2015 r., I CSK 434/14, nie publ.), czy też zapobiegać powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 2008 r., II CSK 78/08).

Kwestionowanie w skardze kasacyjnej, podobnie jak w postępowaniu apelacyjnym wysokości zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy nastąpiło oczywiste naruszenie ogólnych kryteriów jej ustalania (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1968 r., III PRN 81/68, nie publ., z 30 października 2003 r., IV CK 151/02, nie publ. z 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, nie publ. oraz z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, OSNP 2008, nr 1-2, poz. 11). Biorąc pod uwagę wyżej scharakteryzowane kryteria wynikające z orzecznictwa Sądu Najwyższego uwzględniane przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, należy podzielić stanowisko skarżącej, że Sąd drugiej instancji naruszył art. 445 § 1 k.c. przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należnego powódce.

Należy podzielić stanowisko skarżącej, że źródłem naruszenia art. 445 § 1 k.c. było nieuwzględnienie wszystkich okoliczności faktycznych mających znaczenie dla prawidłowego określenia wysokości zadośćuczynienia. Sąd drugiej instancji wziął bowiem przede wszystkim pod uwagę przebieg z medycznego punktu widzenia samego procesu leczenia powódki oraz osiągnięte w jego następstwie wyniki leczenia powódki bez uwzględnienia analizy negatywnych doznań fizycznych i psychicznych oraz ich intensywności z perspektywy samej powódki. W szczególności pominięto bliższą analizę sposobu leczenia powódki (okresów pobytu w szpitalu) i charakteru doznanych przez powódkę dolegliwości bólowych (czy powódka była pacjentką przytomną, leżącą w łóżku, czy i od kiedy mogła poruszać się, czy mogła funkcjonować samodzielnie, czy też wymagała opieki osób trzecich). W konsekwencji zabrakło prawidłowej oceny cierpień fizycznych i psychicznych, jakich w tym czasie doznała powódka, ich intensywności oraz czasu ich trwania. Z ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że w pierwszych trzech miesiącach po wypadku powódce towarzyszył ból, który może sporadycznie jeszcze występować. Okoliczność, że proces leczenia powódki doprowadził do istotnej poprawy stanu jej zdrowia oraz że powódka ostatecznie powróciła do pracy miał znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia, gdyż zakończył albo ograniczył czas trwania poszczególnych negatywnych skutków wypadku, jakich doznała powódka w wyniku wypadku, ale nie zniwelował doznanego wcześniej, bezpośrednio po wypadku, bólu fizycznego i psychicznego oraz w czasie intensywnego leczenia powódki. Orzekając w sprawie, Sąd drugiej instancji

w ograniczony więc sposób wziął pod uwagę te okoliczności, które są podstawowe dla prawidłowego ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Sąd drugiej instancji nie uwzględnił także młodego wieku powódki w chwili wypadku oraz nieodwracalnych negatywnych następstw w jej stanie zdrowia. Z przyjętych ustaleń wynika bowiem, że powódce nadal będą towarzyszyć urazy ortopedyczne, a powódka nie powróci do stanu sprzed wypadku w związku z dysfunkcją prawej kończyny górnej oraz deformacją anatomiczną i przestrzenną kości udowej. Doznane urazy wymagają leczenia usprawniającego w warunkach sanatoryjnych, co jednak nie doprowadzi do stanu sprzed wypadku i nie poprawi się w istotny sposób. Poza tym mimo zabiegu związanego z doznanym złamaniem okolicy oczodołu pozostało trwałe powikłanie w postaci niedomykalności powiek lewego oka z następstwem wysychania rogówki o spojówki, co stanowi uciążliwość po nocy, podczas długiej pracy przy komputerze, w pomieszczeniach klimatyzowanych oraz w dużym nasłonecznieniu i silnym wietrze. Powódka w związku z tym będzie musiała stale nawilżać oczy. Następstwem wypadku jest także dyskretna asymetria twarzy, dyskretna asymetria na lewym brzegu podoczodołowym, dyskretne upośledzenie czucia powierzchownego z parestezjami obu powiek oka lewego, nieznacznie wygórowana blizną grzbietu nosa, niewidoczna blizna powieki dolnego oka lewego oraz blizna o długości 3 cm okolicy jarzmowej po lewej stronie. Powódka przez następnych kilkadziesiąt lat życia, będzie oszpecona opisanymi wyżej bliznami, co jest szczególnie dolegliwe dla niej jako młodej w chwili wypadku kobiety. Sąd drugiej instancji nie określił także, czy i w jaki sposób obecny stan zdrowia powódki wpływa na jej ograniczenia w życiu codziennym.

Sąd Apelacyjny w sposób ogólny bez bliższego wyjaśnienia odwołał się także do kryterium stopy życiowej społeczeństwa oraz ukształtowanej linii orzeczniczej, w którą wpisuje się zaskarżony wyrok. Odwołanie się do tych kryteriów, mających w myśl aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, które podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną, jedynie pomocnicze znaczenie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wymagało bliższego wyjaśnienia, dlaczego dotychczas zapłacona kwota zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela była adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy i z tej

przyczyny realizowała swoją funkcję kompensacyjną przy uwzględnieniu aktualnej stopy życiowej społeczeństwa. Odwołanie się do ukształtowanej linii orzeczniczej ze względu na konieczność zindywidualizowanej oceny wysokości zadośćuczynienia do konkretnych okoliczności sprawy wymagało wskazania konkretnych innych prawomocnych orzeczeń sądów, w których przyznano podobne sumy zadośćuczynienia w podobnych okolicznościach faktycznych.

Z tych względów zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. był trafny, co uzasadniało na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[Ł.N]